

## Homilia na jubileusz 100-lecia parafii św. Konstancji w Chicago

29 Niedziela Zwykła C - 16 października, 2016 r.

**Ks. Bp Tomasz Jan Paprocki, Biskup Diecezji Springfield w Illinois**

Drogi Ojciec Generale, drodzy kapłani i siostry zakonne!

Drodzy przedstawiciele tutejszych władz państwowych oraz władz Polskich!

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

To wielka radość, że możemy być dzisiaj tu razem, aby uroczycie świętować stulecie parafii świętej Konstancji. Jestem wdzięczny waszemu proboszczowi, księdzu Tadeuszowi Dieszko za serdeczne zaproszenie mnie na głównego celebransę tej jubileuszowej Mszy świętej. Zawsze wracam tutaj z wieloma wspomnieniami z tego czasu kiedy byłem proboszczem przez dwa i pół roku, w latach 2001-2003 (*dwa tysiące jeden do dwa tysiące trzy*). Był to krótki okres, ale bardzo bogaty w doświadczenie duszpasterskie, które pomogło mi przygotować się do posługi biskupiej, bowiem w tym czasie kiedy byłem proboszczem, 24 (*dwudziestego czwartego stycznia*), 2003 (*dwu-tysięcznego trzeciego*) roku Papież, św. Jan Paweł drugi mianował mnie biskupem pomocniczym w Archidiecezji Chicago. Po święceniach biskupich, które przyjąłem z rąk Kardynała Francis George 19 (*dziewiętnastego*) marca 2003 (*dwu-tysięcznego trzeciego*) roku dalej pełniłem posługę jako proboszcz parafii, aż do 30 (*trzydziestego*) czerwca tego samego roku. Parafianie okazali się bardzo hojni, zakupując mi szaty i rzeczy liturgiczne potrzebne w posłudze biskupiej, między innymi pastorał, na którym został wyrzeźbiony krzyż z wieży kościoła świętej Konstancji, co przypomina mi zawsze o was i o mojej posłudze jako proboszcza w tej parafii!

Celebrując taką okrągłą rocznicę warto zawsze zaglądnąć do historii i zobaczyć co się wtedy, sto lat temu działo w świecie. W 1916 (*tysiąc dziewięćset szesnastym*) roku toczyła się pierwsza wojna światowa w wielu miejscach świata, która pochłonęła ogromną liczbę ofiar ludzkich. Wkrótce po zakończeniu wojny, 11 (*jedenastego*) listopada 1918 (*tysiąc dziewięćset osiemnastego*) roku, Polska odzyskała niepodległość po 124 (*stu dwudziestu czterech*) latach ucisku i rozbiorów pomiędzy trzema mocarstwami: Austrią, Niemcami (Prusami) i Rosją. Natomiast tutaj w Stanach Zjednoczonych zapoczątkował swoją działalność Zawodowy Związek Golfiarzy znany jako PGA. Woodrow Wilson został wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych na drugą kadencję. W tym czasie średniej klasy samochód kosztował czterysta dolarów, a cena znaczka pocztowego wynosiła dwa centy. Drużyna bejsbolowa Red Sox z Bostonu zdobyła tytuł mistrzowski. Kto wie może chicagowska drużyna bejsbolowa Cubs zdobędzie w tym roku, po stu latach tytuł mistrzowski.

Wtedy też John D. Rockefeller współzałożyciel Koncernu Naftowego został pierwszym w świecie bilionerem. Rockefeller nie urodził się w bogatej rodzinie, dlatego pracował bardzo ciężko, aby zostać biznesmenem i filantropem. Jednym z jego najbardziej znanych cytatów, który odzwierciedla jego drogę życiową, która doprowadziła go do tak wielkiego sukcesu są następujące słowa, które on wypowiedział: „Sądzę, że nie ma żadnych innych cech tak istotnych dla sukcesu jak wytrwałość”. Rzeczywiście możemy spojrzeć na każde przedsięwzięcie w życiu i zobaczyć jak ważna jest wytrwałość do osiągnięcia znaczącego sukcesu, i Kościół nie jest z tego wyłączony. Mamy wiele przykładów w naszej historii, które tę prawdę potwierdzają. Chociaż prawdą jest, że Kościół założony przez Jezusa Chrystusa jest otoczony opieką Bożą, że „bramy piekielne Go nie

przemogą”, ale prawdą jest też, że Jezus nie zamierzał, że Kościół będzie funkcjonował na zasadzie automatycznego pilota. Mówiąc inaczej, pragnieniem Pana Jezusa było, aby członkowie Kościoła mając wolną wolę dokonywali wyboru, aby współpracować z łaską Bożą w prowadzeniu i życiu Kościoła w świecie. Kiedy nasza ludzka natura i wolna wola są zaangażowane wtedy wytrwałość zawsze będzie konieczna!

Ta prawda jest zawarta w czytaniach, które Kościół nam daje na dzisiejszą niedzielę. W pierwszym czytaniu z Księgi Wyjścia, widzimy jak armia Amalekitów stwarza poważne zagrożenie dla plemion Izraela. Wtedy przynajmniej Mojżesz, jest przekonany, iż Izraelici mogą się im przeciwstawić. Wyrusza Jozue do walki z Amelekitami, ale nie ze wszystkimi możliwymi żołnierzami, ale tylko z wybranymi. Jak długo ci wybrani wojownicy widzieli Mojżesza z podniesioną wysoko łaską Bożą, mieli przewagę nad wrogiem. Kiedy Mojżesz słabł i opuszczał ręce przewagę mieli Amalekici. W konsekwencji Aaron i Chur stanęli po obu stronach Mojżesza, aby podtrzymywać jego ręce, aż do zachodu słońca, aby łaska Boża była widoczna dla walczących Izraelitów.

Czego możemy się nauczyć z tej historii, tego jak Mojżesz był symbolem dla Żydów wytrwałej modlitwy w ich zmaganiu z wrogiem. Uczmy się na przykładzie Mojżesza jak ważna jest wytrwałość w modlitwie, ale uczmy się też, że nie możemy modlić się w odizolowaniu od innych. Mojżesz był w stanie wytrwać w modlitwie, nie tylko, że był człowiekiem modlitwy, ale także dlatego, że miał pomoc od innych osób, które wsparły go w modlitwie, i razem byli w stanie pomóc całej społeczności.

Idąc dalej po tej myśli, święty Paweł w Drugim Liście do Tymoteusza, którego fragment słyszeliśmy przed chwilą, wzywa go, aby „trwał w tym, czego

się nauczył, i co mu powierzono”, i zachęca go do wytrwałości w głoszeniu Słowa Bożego „aby nastawał w porę i nie w porę”. Ta prawda jest jeszcze bardziej uwidoczniła w dzisiejszym fragmencie Ewangelii, gdzie święty Łukasz przypomina, że „Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać”.

W historii dwu tysięcy lat Kościoła możemy dostrzec tę cechę jaką jest wytrwałość, która miała miejsce, i była praktykowana w licznych wydarzeniach, zarówno związanych z Kościołem Powszechnym, aż po te, które dotyczą poszczególnych parafii. Dzisiaj kiedy obchodzimy sto lat życia wspólnoty parafii świętej Konstancji w Chicago, mamy świadomość, że wytrwałość była ważnym czynnikiem, który przyczynił się do sukcesu, który został tu osiągnięty.

Przeglądając historię parafii możemy zauważyć, że Parafia świętej Konstancji została zorganizowana w 1916 (*tysiąc dziewięćset szesnastym*) roku na prośbę dziewięćdziesięciu polskich rodzin, które należały do parafii Matki Bożej Zwycięskiej. Członkowie Klubu Polonia w Parafii Matki Bożej Zwycięskiej zwrócili się z prośbą do biskupa pomocniczego Paul P. Rhode, aby wsparł ich starania do założenia własnej parafii. Arcybiskup Chicago George W. Mundelein przychylił się do tej prośby i 16 (*szesnastego*) lipca 1916 (*tysiąc dziewięćset szesnastego*) roku mianował proboszczem, księdza Alexa Knitter, byłego wikariusza w kościele świętego Wojciecha, aby zorganizował polską parafię w dzielnicy znanej jako Colonial Gardens, która jest częścią większej społeczności znanej jako Jefferson Park.

Pod koniec 1916 (*tysiąc dziewięćset szesnastego*) roku rozpoczęły się prace budowlane przy budynku parafialnym z trzema kondygnacjami, kościoła i szkoły, pod adresem 5809 (*pięćdziesiąt osiem zero dziewięć*) W. Strong, który został

poświęcony 7 (*siódmego*) października 1917 (*tysiąc dziewięćset siedemnastego*) roku przez Arcybiskupa Mundelein. Także siostry ze zgromadzenia Notre Dame przyjęły zaproszenie proboszcza, aby prowadzić szkołę parafialną. W 1932 (*tysiąc dziewięćset trzydziestym drugim*) roku siostry założyły dwuletnie liceum zawodowe na drugim piętrze w budynku szkoły, a w 1937 (*tysiąc dziewięćset trzydziestym siódmym*) roku, cztero-letni program zaczął funkcjonować. Po wyniesieniu do godności kardynalskiej Arcybiskupa Samuela A. Stritcha, szkoła średnia świętej Konstancji otrzymała w 1947 (*tysiąc dziewięćset czterdziestym siódmym*) roku, imię Liceum Kardynała Stritch. Było to główne liceum dla chłopców i dziewcząt w północno-zachodniej części miasta.

W dniu 17 (*siedemnastego*) maja 1970 (*tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego*) roku Kardynał John Cody konsekrował nowy kościół świętej Konstancji, a także poświęcił salę Handzel Center. Również w tym samym roku podjęto decyzje o zamknięciu liceum, ponieważ nie było możliwości dalszego prowadzenia szkoły średniej z tak małą liczbą uczniów.

Kolejne pokolenie parafian bardziej się zasymilowało z kulturą amerykańską przez co w latach sześćdziesiątych, Parafia świętej Konstancji stał się bardziej amerykańska, którą stanowili parafianie pochodzący z różnych narodowości. Po upadku komunizmu i odzyskaniu wolności w Polsce w 1989 (*tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym dziewiątym*) roku, w następnej dekadzie po roku 1990 (*tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym*) pojawił się nowy napływ emigrantów z Polski. Do dnia dzisiejszego Parafia świętej Konstancji jest wspólnotą wieloetniczną, jednak dalej z dużą liczbą parafian polskiego pochodzenia.

Każdy z was jest spadkobiercą tej wspaniałej tradycji, którą tworzyli, ci którzy już odeszli przed nami do Pana, a którzy z taką wytrwałością ją budowali,

zachowywali i przekazywali następnym pokoleniom, aż do dnia dzisiejszego. To jest prawda, w szerokim tego słowa znaczeniu, kiedy popatrzymy na wielu świętych w historii Kościoła, a także w tym węższym sensie patrząc na rodziny i parafian tej parafii, oni wszyscy pomogli założyć fundament na którym zbudowana jest wspólnota parafialna.

Teraz jest wasza kolej, aby dalej opierając się na tym fundamencie, z wytrwałością i zaangażowaniem budować przyszłość tej wspólnoty parafialnej. Widać w tym wszystkim obecność Boga i Jego obfite błogosławieństwo, którego Bóg na pewno dalej będzie udzielał. Musimy jednak zawsze pamiętać, że Bóg chce, abyśmy obdarzeni tym darem jakim jest wolność, współpracowali z Nim, i byli częścią tego planu Bożego, wykorzystując te dary którymi nas obdarza, aby dalej służyć i wspierać tę wspólnotę parafialną.

Za chwilę, dalej kontynuując naszą uroczystą Mszę świętą, będziemy dziękować Bogu za każdy dar, którym nas obdarza na codzień, a szczególnie za dar tej parafii. Jesteśmy też wdzięczni za każde powołanie kapłańskie i zakonne pochodzące z tej parafii. Módlmy się, aby więcej młodych ludzi odpowiadało - tak - na Boże powołanie, powołanie do naśladowania Chrystusa i służenia Jego Kościołowi. Prośmy, aby Chrystus otworzył serce każdego z nas poprzez przyjęcie Go w Komunii świętej, abyśmy dalej z zapałem, dobrowolnie i radośnie przyczyniali się do budowania tej wspólnoty, na tym trwałym fundamencie, na którym jest ona oparta. Módlmy się o łaskę wytrwałości w tej naszej wędrówce wiary, ufając, że Chrystus pomnoży te dary, które my ofiarujemy Jemu, aby doprowadził nas do udziału w Jego zwycięstwie nad śmiercią i wszelkim złem poprzez Swoje Zmartwychwstanie.

Niech Bóg udzieli nam tej łaski. Amen.